

15/06/2021 13:36 | Zamieścił: Mirosław Oleksiak

Odpocznij na Mazowszu



Autor: Fot. Dariusz Ossowski

W dobie pandemii ostrożnie podchodzimy do dalekich wyjazdów i z większym zainteresowaniem szukamy atrakcji w okolicy. Branża turystyczna – wciąż w kryzysie – wie, że na gości nie można czekać z założonymi rękami. Dlatego samorząd po raz kolejny rusza z kampanią „Odpocznij na Mazowszu”.

W jednym z dowcipów, pozwalającym nam „oswoić” czas pandemii ojciec pyta syna: Co się tak kręcisz po domu? Nie macie lekcji online? – Dzisiaj mamy wycieczkę... – odpowiada syn.

Nie od dziś mówi się, że jedną z najmocniej dotkniętych przez pandemię działów gospodarki jest turystyka. Czy ten kryzys oznacza koniec branży? Co dalej z hotelarzami i restauratorami? Sytuacja jest dramatyczna, dlatego, by wesprzeć mazowiecką turystykę samorząd województwa zachęca do korzystania z atrakcji w najbliższym sąsiedztwie.

– Serdecznie zapraszamy na Mazowsze. Warto spędzić urlop czy weekend w regionie, w którym znajdziemy i Wenecję Mazowsza w klimatycznym Pułtusku, i mazowieckie Mazury na Pojezierzu Gostynińskim. Warto zobaczyć meandry Liwca, zachód słońca w skansenie w Sierpcu czy pospacerować po mazowieckich puszczech – zaprasza marszałek **Adam Struzik**.

Sprzedam... hotel

O ile jeszcze rok temu po wpisaniu w wyszukiwarce słowa „hotel” wyświetlały się na ogół oferty miejsc w hotelach, o tyle teraz pojawiają się oferty sprzedaży nie tyle miejsc, co... hoteli. Według ankiety przeprowadzonej w połowie stycznia przez Izbę Gospodarczą Hotelarstwa Polskiego ubiegły rok był dla hotelarzy w Polsce najgorszym okresem w ciągu ostatniego ćwierćwiecza. Ponad połowa hoteli (55 proc.) wskazała średni wskaźnik frekwencji poniżej progu rentowności (czyli poniżej 30 proc.), a frekwencję powyżej 40 proc. zanotował tylko co piąty hotel (21 proc.)

Źródło: Hotele w stanie krytycznym – wyniki najnowszego badania IGHP nie pozostawiają złudzeń, www.ighp.pl, 18.01.2021.1

Dane z początku tego roku są jeszcze bardziej alarmujące: w styczniu była zamknięta ponad połowa obiektów (54 proc.), a wśród tych,

które pozostały otwarte, aż 1/3 miała poniżej 2 proc. obłożenia. W branży noclegowej straciło pracę już ponad 100 tys. osób, a kolejne 16 tys. zostanie zwolnionych w przypadku braku adekwatnej pomocy finansowej państwa

Dane za: Początek roku branży hotelarskiej przyniósł jeszcze głębszy kryzys, www.ighp.pl, 17.02.2021.2

Głodująca gastronomia

Równie dramatyczna sytuacja jest w branży gastronomicznej. – *Każdy dzień przedłużającego się w nieskończoność lockdownu (...) prowadzi do upadku ogromnej rzeszy polskich przedsiębiorstw* – czytamy w tekście sprzeciwu wobec przedłużenia obostrzeń, opublikowanego na stronie Izby Gospodarczej Gastronomii Polskiej. Prezes zarządu izby **Jacek Czauderna** podkreśla, że rządowa pomoc jest niewystarczająca dla przedsiębiorców, którzy stracili już dawno płynność finansową i będących na skraju bankructwa. Członkowie izby, powołując się na uniwersyteckie badania transmisji wirusa

Według ekspertów transmisja wirusa SARS-CoV-2 na świeżym powietrzu jest dwudziestokrotnie niższa, a według badań irlandzkich naukowców opublikowanych w „The Irish Times” do zarażenia w takich warunkach dochodzi jedynie w 1 na 1000 przypadków; wyniki potwierdziły badania w Chinach oraz na Uniwersytecie Kalifornijskim.³

, zapewniają, że otwarcie w reżimie sanitarnym gastronomii na wolnym powietrzu mogłoby uratować wiele firm od bankructwa.

Jak mówi **Dominik Ładno**, współwłaściciel „Trylogii” – marki, pod którą mieści się m.in. „Hotel Trylogia” oraz restauracja „Dwór Rozłogi”, już przed pandemią zaczynało brakować rąk do pracy.

– Teraz, widząc co się dzieje, bardzo wielu ludzi uciekło (w naszej firmie nie, ale w wielu obiektach w Warszawie zniknęło nawet do 30 proc. załogi). Znam kucharzy, szefów kuchni, którzy pracują na budowach, jeżdżą TIR-ami i są przekonani, że już do gastronomii nie wrócą, bo ciąży na niej niepewność i widmo kolejnego lockdownu. Nam na szczęście udało się utrzymać miejsca pracy, nikt nie odszedł, ale w branży będzie to duży problem.

Przypływy i odpływy na Mazowszu

Jak to wygląda na Mazowszu? Nasze województwo raczej nie kojarzy się z turystycznym rajem, niemniej i tu dane Głównego Urzędu Statystycznego porównywane w skali rok do roku każą bić na alarm. W ostatnim kwartale 2020 r. województwo mazowieckie odwiedziło ponad 386 tys. turystów (spadek w porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego aż o niemal 74 proc.), z czego ogromna część (ponad 227 tys.) przypadła na samą Warszawę (spadek o 76,5 proc.). Dynamikę spadku widać także w liczbie udzielonych noclegów.

Niepokoju nie ukrywa **Katarzyna Łuczak-Jasińska**, właścicielka gospodarstwa agroturystycznego „Dworek Czersk”, na terenie którego znaleziono słynną sztukę czerską:

– Od początku pandemii minął już ponad rok: przez ten czas był pierwszy weekend majowy, na który zazwyczaj goście przyjeżdżali – nic się nie udało, potem weekend czerwcowy – też nie było gości, po małym rozluźnieniu wakacyjnym we wrześniu było już gorzej, a na październik, listopad, grudzień rząd nam zamknął turystykę. Zazwyczaj mieliśmy gości na święta Bożego Narodzenia, na Sylwestra, ferie zimowe – niestety nie udało się. A agroturystykę trzeba utrzymać, nie ma tak, że zamykamy na kłódkę i wychodzimy – mówi.

Wyraźny spadek odnotowuje też **Dominik Ładno**, współwłaściciel „Hotelu Trylogia” w Zielonce. Część turystyki biznesowej, na którą nastawiony jest hotel, zmniejszyła się praktycznie do zera, ponieważ konferencje przeniosły się do sfery online. Zdecydowanie mniejsze jest też zainteresowanie komuniami i weselami.

– Podczas pierwszej fali pandemii był okres, kiedy klienci dzwonili i jakby nas obwiniali o tę całą sytuację: chcieli wiedzieć, co z ich przyjęciami, kiedy im oddamy pieniądze. W wakacje zainteresowanie było większe. Oczywiście wesela się odbywały, tyle, że były dużo mniejsze (co przekładało się na mniejsze wpływy). Teraz wydaje się, że klienci są bardziej sceptyczni, bo boją się kolejnych fal pandemii – mówi.

Poprawa na horyzoncie?

Optymistom, którzy po ubiegłorocznym wiosennym załamaniu ruchu turystycznego wróżyli, że oto już wraz z wakacjami na horyzoncie pojawi się odrodzenie branży, realisci mogliby dziś powiedzieć, że owszem, może i było ono na horyzoncie, ale horyzont to z definicji taka pozorna linia łącząca ziemię z niebem, która się oddala, gdy się do niej zbliżamy...

Nadziejano, że wprowadzone przez rząd dofinansowanie dla branży turystycznej. Niestety, z przeprowadzonej w styczniu br. przez Izbę Gospodarczą Hotelarstwa Polskiego ankiety wynika, że średnia kwota wsparcia otrzymanego w 2020 r. ze strony państwa (z PFR, PUP, WUP, mikropożyczka, zwolnienie z ZUS-u) pokryła zaledwie 16 proc. całkowitych kosztów działalności poniesionych przez hotele w minionym roku

Początek roku branży hotelarskiej przyniósł jeszcze głębszy kryzys, ighp.pl, 17.02.2021.4

Katarzyna Łuczak-Jasińska zaznacza, że co prawda jej gospodarstwu udało się skorzystać z dwóch form wsparcia: w ubiegłym roku z umorzonej ostatecznie mikropożyczki w wysokości 5 tys. zł z Powiatowego Urzędu Pracy, w tym roku zaś z 5 tys. zł dotacji, ale dodaje, że była to jednak kropla w morzu potrzeb, których w gospodarstwie nigdy nie brakuje.

– W ubiegłym roku czuliśmy się, jakby los się na nas uwziął: pandemia to jedno, ale oprócz tego popsuły nam się dwa samochody jednocześnie i trzeba w nie było włożyć parę tysięcy, do tego popsuł się piec, wysiadła pompa ciepła, po tych ogromnych mrozach popękały nam płytki i zaczął przeciekać dach... Mamy działkę nad Jeziorem Czerskim, które jest pomnikiem przyrody. Przyszła nawałnica i rosnące przy nim kilkudziesięcioletnie drzewa przewracały się na nasz plac zabaw i ogrodzenie. Jak relacjonuje pani Katarzyna, gmina Góra Kalwaria, która jest opiekunem tego terenu, naprawiała szkodę, ale przyszła kolejna nawałnica i przewróciły się kolejne dwa drzewa. Płot znów jest zdewastowany. – Skąd wziąć pieniądze na remont? – pyta właścicielka.

Pomóc miał Polski Bon Turystyczny. **Anna Salamończyk-Mochel**, wiceprezes Polskiej Organizacji Turystycznej, podaje, że z puli 4,2 mln bonów o łącznej wartości około 4 mld zł aktywowano około 1/3 (ponad 1,3 mln bonów o wartości około 1,2 mld zł),

Oprac. Damian Szymański, Rządowe pieniądze na urlop w rytm pandemii. Tak Polacy korzystają z bonu turystycznego, www.businessinsider.com.pl, 30.03.2021.5

z których według danych ZUS do końca lutego 2021 r. wykorzystano tylko około 1/3.

Bon Turystyczny – podsumowanie, www.zus.pl, 31.03.2021.6

– Mieliśmy ochotę wejść w bony turystyczne, ale w pewnym momencie na mocy Tarczy Antykryzysowej przedsiębiorcy mogli być zwolnieni z płacenia ZUS na 3 miesiące. Złożyliśmy stosowny wniosek i przestaliśmy płacić składki. Paradoksalnie ZUS odmownie zakwalifikował nasz wniosek (podobnie jak setkom innych mikroprzedsiębiorców), istniało duże ryzyko, że w ramach zaległości zajmie nasze ciężko zarobione pieniądze, przyznane w ramach bonu turystycznego, które wypłaca tenże ZUS. Dlatego zrezygnowaliśmy – wyjaśnia właścicielka „Dworku Czersk”.

Drugie dno

Oczywiście, branży turystycznej potrzebne jest dofinansowanie, które pomoże jej przetrwać najtrudniejszy czas. To dlatego w ubiegłym roku samorząd województwa przeznaczył 67 mln zł na bezzwrotne dotacje i 80 mln zł na korzystne pożyczki obrotowe, które miały pomóc przedsiębiorcom z branży turystycznej utrzymać się na rynku.

– Zależało nam, aby finansowo wspomóc firmy, które w czasie obostrzeń sanitarnych w żaden sposób nie mogły prowadzić działalności, a zajmują się szeroko pojętym zakwaterowaniem czy organizacją turystyki. Uwzględniliśmy także restauracje i inne stałe placówki gastronomiczne oraz przedsiębiorstwa, które działają na polu kulturalnym, czyli np. zajmują się wystawianiem przedstawień artystycznych lub wspomagają ich organizację – mówił wicemarszałek **Wiesław Raboszuk**.

Pieniądze jednak to nie wszystko, trzeba jeszcze umieć je właściwie wykorzystać. Co prawda nie można przewidzieć nieprzewidywalnego, ale zagrożenia można przekuć w szansę. W końcu kłody rzucające pod nogi można wykorzystać do tego, żeby...

zrobić z nich schody. Ratunek dla branży **Dominik Ładno** widzi w nowych pomysłach i wprowadzaniu różnorodności działań.

– Branża musi się mocno nastawić na uniwersalność. – mówi. – Są hotele w Warszawie, które ukierunkowały się wyłącznie na biznes, szkolenia, spotkania integracyjne – i ostatnio były przez dłuższy czas zamknięte. My rozbijamy naszą działalność na bardzo szerokie spektrum i ta uniwersalność nas broniła. Otworzyliśmy dwa nowe produkty: jeden z nich to sklep internetowy, w którym możemy zamówić sobie posiłki (catering online, dania świąteczne, na spotkania rodzinne i okolicznościowe w domu), a drugi to produkcja diet pudełkowych: nasz dobry smak i przyzwyczajenia klienta, który nas zna pod marką „Trylogia”, możemy przenieść do naszych diet. Hotel ma jeszcze teren sportowy, pełnowymiarowe boisko piłkarskie (mają tam zgrupowania kadry PZPN), otworzył kąpielisko i saunę; w pogotowiu czekają namioty bankietowe, w których goście mogą czuć się bezpiecznie.

Przygoda u sąsiada

Pandemia w dużej mierze wymusiła zmianę przyzwyczajzeń i zachowań ludzkich nie tylko na płaszczyźnie służby zdrowia, higieny, transportu, zakupów czy pracy, ale również w dziedzinie turystyki.

– Nie trzeba jechać na drugi koniec świata, żeby przeżyć przygodę – mówi **Mateusz Waligóra**, specjalista od wyczynowych wypraw w najbardziej odludne miejsca planety.

W ubiegłym roku „został w domu”, a raczej wyruszył na wyprawę tam, gdzie najbliżej: przeszedł niemal 1200 km wzdłuż najdłuższej polskiej rzeki, wyznaczając „Szlak Wisły”. Jego udokumentowana wydaniem pięknego albumu wyprawa może być najlepszą ilustracją tego, jak zamknięcie granic może być okazją do odkrycia piękna, które mamy najbliżej.

– Agroturystyka jest najlepszą, najbezpieczniejszą opcją. Wydaje się, że takie miejsce jak u nas, w dedykowanym budynku, w zaciszu, jest jak najbardziej bezpieczne. Tu nie ma wspólnych balustrad na klatce schodowej, wspólnych wind; tu można pojeździć rowerem i przez godzinę nie spotkać żywej duszy. Zamknięcie takich miejsc to na pewno jest jakieś niedociągnięcie legislacyjne; warto, by ustawodawca o tym pomyślał, a nawet preferował takie miejsca – zauważa właścicielka „Dworku Czersk”, **Katarzyna Łuczak-Jasińska**, zwracając uwagę na to, że ruch, jaki generują gospodarstwa agroturystyczne, przekłada się na korzyści dla całej społeczności: sklepikarzy, rolników, bo często turysta wyjeżdża z nich z pełnym bagażnikiem lokalnych produktów, po które potem chętnie wraca.

Wyprawa z „niemapą” w dłoni

– Zachęcam do poznawania miejsc mniej uczęszczanych, ale za to bezpiecznych i niezwykle urokliwych. Ich przykłady można znaleźć w kampaniach internetowych, np. „Wiosenne wędrówki po Mazowszu”, „Zamki, pałace i dwory Mazowsza”, na fejsbukowym kanale #ModaNaMazowsze czy #DziejeSięNaMazowszu. Zachęcam też gorąco grupy turystów kwalifikowanych do udziału w imprezach MROT, np. kajakarzy do „Akcji Czysta Wkra”, motocyklistów do rajdu „Niejednym śladem po Mazowszu”, a rowerzystów lubiących szutrowe trasy do rajdu „Mazowiecki Gravel” – mówi wicemarszałek **Rafał Rajkowski**.

Strzałem w dziesiątkę okazała się przygotowana przez samorząd kampania promocyjna „Odpocznij na Mazowszu”, której celem było zachęcenie turystów do odkrywania uroków naszego województwa.

– Jest wiele osób, które mimo wszystko nie rezygnują z podróży. Właśnie z myślą o nich już w zeszłym roku prowadziliśmy kampanię promocyjną „Odpocznij na Mazowszu”. Chcemy przyciągnąć do naszego regionu turystów z różnych zakątków kraju, ale też przekonać naszych mieszkańców, że nie muszą wyjeżdżać daleko, by podziwiać piękne krajobrazy i wypocząć w atrakcyjny sposób – mówi marszałek województwa **Adam Struzik**.

Popularyzacji aktywnego wypoczynku na Mazowszu mają pomóc także „niemapy” – jedyne w swoim rodzaju przewodniki, motywujące do samodzielnego odkrywania lokalnych atrakcji. Opracowane we współpracy z Biurem Marki i Wizerunku Urzędu Marszałkowskiego „Niemapa Mazowsze” oraz „Niemapa Mazowsze (nie tylko) dla seniorów” pokazują, że również w dobie pandemii można (i trzeba) myśleć, jak w nieszablony sposób pomóc turystom odpocząć, a tym, dla których troska o turystów stała się

Izabela Stelmańska

Z-ca Dyr. Departamentu Kultury, Promocji i Turystyki UMWM

Ostatni rok pokazał, że wszyscy zaczynamy szukać możliwości odpoczynku blisko domu, a także bezpiecznego. W turystyce można zauważyć nowy trend, polegający na podejmowaniu decyzji o podróży na krótko przed wyjazdem (często z dnia na dzień), to zaś powoduje, że często planujemy wyjazdy jednodniowe, bez konieczności noclegu – i tu Mazowsze ma bardzo wiele do zaproponowania. Sytuacja w branży turystycznej jest zła, a kolejne przedłużenia obostrzeń negatywnie wpływają na przedsiębiorców. Dlatego samorząd województwa udzielił im wsparcia poprzez dotacje dla mikro- i małych przedsiębiorców (przeznaczono na ten cel blisko 68 mln zł. z RPO WM), ale też przez kampanię „Odpocznij na Mazowszu”, która została zapoczątkowana w ubiegłym roku i będzie kontynuowana w bieżącym, a ostatnio również wyjście naprzeciw mazowieckim przedsiębiorcom turystycznym, będącym członkami MROT poprzez uiszczenie za nich składki członkowskiej.

Rafał Rajkowski

wicemarszałek województwa mazowieckiego, Członek Zarządu MROT

Mazowiecka Regionalna Organizacja Turystyczna skoncentrowała wysiłki na zbudowaniu wśród turystów świadomości, że podróże i wypoczynek to nie tylko niepewne plany na wakacje za granicą, ale przede wszystkim możliwość aktywności niedaleko domu, na gościnnym Mazowszu. Olbrzymim zainteresowaniem cieszyła się jesienna kampania „Mazowiecka wieś zaprasza”, gdzie zaprezentowaliśmy 20 ciekawych obiektów agroturystycznych. W jej ramach został wydany przewodnik, dostępny też w Internecie.

Dominik Ładno

współwłaściciel Hotelu Trylogia

– To, co się wydarzyło w branży podczas pandemii daje nam okazję do myślenia, gdzie można wykorzystać nasze moce przerobowe. To jest okres, w którym musimy szukać nowych rozwiązań.

[Do korzystania z agroturystyki zaprasza Katarzyna Łuczak-Jasińska.](#)



[Fot. P. Rytko](#)

[Dominik Ładno, współwłaściciel Hotelu Trylogia.](#)



[Fot. arch. prywatne](#)

Gospodarstwo agroturystyczne to doskonałe miejsce do wypoczynku z dziećmi.



Fot. M. Robaszewska

Izabela Stelmańska, zastępca dyrektora Departamentu Kultury, Promocji i Turystyki UMWM



fot. UMWM

Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego, członek zarządu MROT.



Fot. arch. UMWM

Miejskie rowery zachęcały do odpoczynku na Mazowszu.



Fot. Synergic

Warto odwiedzić Czersk, dawną stolicę południowego Mazowsza, piękne miejsce o niezwyklej historii, pełnej nieodkrytych jeszcze tajemnic...



Fot. Shutterstock.com

Dwór Rozłogi w Zielonce czeka, by móc znów przyjąć gości.



Fot. Dominik Ładno

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl